

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Łączewski

w obecności:

Protokolant: Sylwia Adamczyk

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu w dniach 10 lutego 2015 roku i 3 marca 2015 roku

na rozprawie

sprawy M. Ś., syna A. i M. z domu H., urodzonego dnia (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 lipca 2014 roku, w W. na Alejach (...), na Moście P., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) jadąc lewym pasem ruchu Al. (...) od ul. (...), na Moście P., ok. 75 m za słupem trakcji tramwajowej TW nr (...), wskutek niedostosowania prędkości jazdy zapewniającej panowanie nad pojazdem i nie uwzględniając rzeźby terenu zjechał na prawo i uderzył w słup latarni ulicznej bez oznaczenia numerycznego przez co nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego pasażer w/w pojazdu R. Ś. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu – bez zaburzeń neurologicznych, bez mian pourazowych OUN i kości czaszki oraz urazu stawu kolanowego prawego – z ograniczeniem ruchu zgięcia w stawie z obecnością krwiaka wewnątrzstawowego z cechami uszkodzenia więzadła pobocznego piszczelowego, co skutkowało doznaniem przez R. Ś. (1) naruszenia czynności narządu ruchu na okres powyżej dni siedmiu, to jest o czyn z art. 157 §1 k.k.

I. oskarżonego M. Ś. uznaje za winnego tego, że w dniu 13 lipca 2014 roku, w W. na Alejach (...), województwa (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierował samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie posiadając przy sobie wymaganych dokumentów, a jadąc Mostem P. na skutek nienależytej obserwacji drogi i prowadzenia pojazdu z prędkością niezapewniającą panowania nad nim oraz niedostosowania prędkości do warunków ruchu drogowego i ukształtowania terenu doprowadził do poślizgu, w efekcie którego zjechał na prawo i uderzył w słup latarni, skutkiem czego pasażer w/w pojazdu R. Ś. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz urazu stawu kolanowego prawego z krwiakiem wewnątrzstawowym powodującego ograniczenie ruchu zgięcia w stawie skutkujących naruszeniem czynności narządu ruchu i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni, który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 177 §1 k.k. i skazuje go, a na podstawie art. 177 §1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 §1 k.k. orzeka wobec oskarżonego M. Ś. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku;

III. na podstawie art. 69 §1 i §2 k.k. w zw. z art. 70 §2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. Ś. w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszają tytułem próby na okres 3 (trzech) lat;

IV. na podstawie art. 71 §1 k.k. wymierza oskarżonemu M. Ś. grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając, na podstawie art. 33 §3 k.k., wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

V. na podstawie art. 73 §2 k.k. w okresie próby oddaje oskarżonego M. Ś. pod dozór kuratora;

VI. na podstawie art. 43 §3 k.k. zobowiązuje oskarżonego M. Ś. do zwrotu dokumentów uprawniających do prowadzenia pojazdów mechanicznych, zastrzegając, że do chwili wykonania tego obowiązku okres, na jaki orzeczono zakaz nie biegnie;

VII. na podstawie art. 626 §1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 §2 k.p.k. zasądza od oskarżonego M. Ś. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 164 (sto sześćdziesiąt cztery) złote 95 (dziewięćdziesiąt pięć) groszy tytułem wydatków i na podstawie art. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.) kwotę 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 950/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego M. Ś. ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 1 lipca 2014 roku M. Ś. zdał praktyczny egzamin na prawo jazdy (dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. Ś., k. 87).

W dniu 13 lipca 2014 roku, około godziny 22⁰⁰, M. Ś. wraz z kolegami R. Ś. (1) i J. K. jechał samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochód prowadził M. Ś., pomimo tego, że nie posiadał przy sobie dokumentu wymaganego do prowadzenia pojazdu, to jest prawa jazdy. R. Ś. (1) siedział na miejscu pasażera obok kierowcy, a na tylnym siedzeniu za kierowcą miejsce pasażera zajmował J. K.. Jadąc Alejami (...) od ronda (...) M. Ś. poruszał się w kierunku Mostu P. z prędkością około 80 km/h. W tym czasie padał deszcz. (dowód: zeznania świadka R. Ś. (1), k. 20; zeznania J. K., k. 27; wyjaśnienia oskarżonego M. Ś., k. 87)

Przejeżdżając przez Most P. M. Ś. zagapił się i nie obserwował w sposób należyty drogi przed samochodem. W związku z tym widząc luk drogi najpierw skrzył kierownicą w jedną stronę, a następnie w przeciwną. Skutkiem zbyt mocnego skrzylenia kierownicą i niedostosowania prędkości do warunków drogowych samochód wpadł w poślizg, a następnie uderzył w latarnię po prawej stronie ulicy. (dowód: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 4 – 5; protokół oględzin pojazdu, k. 6 – 7; szkic miejsca wypadku, k. 13; zeznania J. K., k. 27; dokumentacja fotograficzna, k. 44; wyjaśnienia oskarżonego M. Ś., k. 87)

W momencie prowadzenia pojazdu M. Ś. był trzeźwy (dowód: sprawozdanie, k. 10; protokół pobrania krwi, k. 11).

Na skutek zdarzenia R. Ś. (1) doznał urazu głowy połączonego ze wstrząśnieniem mózgu oraz urazu stawu kolanowego prawego. Obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządu ruchu R. Ś. (1) na okres powyżej siedmiu dni. (dowód: zeznania świadka R. Ś. (1), k. 20; poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentacji medycznej, k. 21 – 25; opinia sądowo – lekarska, k. 37)

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.

Oskarżony M. Ś. na etapie postępowania przygotowawczego oraz przed sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Podczas przewodu sądowego oskarżony wyjaśnił, że jest mu bardzo przykro z powodu wypadku, ponieważ przez jego nieuwagę mógł ktoś ucierpieć, mógł narazić czyjeś życie. Od tamtej pory samochodem jeździ spokojnie.

Odpowiadając na pytania wyjaśnił, że jechał z O.do R.samochodem F. (...), który jest własnością jego rodziców. Jechał z kolegami, on prowadził. Padał deszcz, nie pamiętał z jaką jechał prędkością. W samochodzie znajdował się R. Ś. (2), który siedział z przodu na siedzeniu pasażera, a J. K.siedział z tyłu. Tą ulicą jechał pierwszy raz, jest tam „zygzak” po przejechaniu około 500 metrów od ronda(...). Trochę się zagapił, padał deszcz i musiał gwałtownie skręcić, jak wjechał na ten „zygzak”. Nie pamięta, co spowodowało, że się zagapił. Samochód wpadł w poślizg, dwie sekundy później było uderzenie i stracił przytomność. W tamtym czasie nie miał prawa jazdy. Egzamin praktyczny zdał 1 lipca 2014 roku. W trakcie kursu przejechał około 30 godzin. W dalszej kolejności przeprosił pokrzywdzonego za spowodowanie wypadku.

Dano wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. Ś., ponieważ znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym, takim, jak zeznania świadków R. Ś. (1) i J. K. oraz w dowodach nieosobowych, takich jak protokoły oględzin miejsca wypadku drogowego i pojazdu, dokumentacja fotograficzna, czy protokół pobrania krwi do badań i sprawozdaniu z tego badania.

Wyjaśnienia oskarżonego korelują z zeznaniami wspomnianych wyżej świadków, wzajemnie się uzupełniają i tworzą spójny obraz zdarzenia z dnia 13 lipca 2014 roku. Zeznania R. Ś. (1) i J. K. są, podobnie jak wyjaśnienia oskarżonego, szczerze, spójne i logiczne oraz wewnętrznie niesprzeczne.

Bezspornie oskarżony w dniu 1 lipca 2014 roku zdał egzamin na prawo jazdy. Nie posiadając wymaganego dokumentu, to jest prawa jazdy zdecydował się w dniu 13 lipca 2014 roku na prowadzenie samochodu marki F. (...). W samochodzie znajdowały się poza oskarżonym dwie inne osoby, które zajmowały miejsca pasażera – z boku kierującego i za nim. Doświadczenie oskarżonego w prowadzeniu pojazdów było niewielkie. Pomimo tego M. Ś. jadąc nieznaną mu trasą, podczas padającego deszczu poruszał się z prędkością większą niż dopuszczalna, czego on sam nie pamięta, a na co wskazał świadek J. K.. M. Ś. poruszał się zatem z prędkością, która nie zapewniała mu panowania nad pojazdem, nie dostosowaną do jego umiejętności, warunków drogowych i ukształtowania terenu. Kumulacja tego rodzaju błędów wespół w nienależytą obserwacją drogi skutkowałą doprowadzeniem do poślizgu, nieopanowaniem pojazdu oraz uderzeniem w słup latarni. W następstwie tego obrażenia odniósł pasażer samochodu, to jest R. Ś. (1) oraz sam kierujący – oskarżony w niniejszym postępowaniu.

Wskazane powyżej okoliczności wynikają z wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wspomnianych świadków. Nie sposób było jednak podzielić „opinii” świadka R. Ś. (1), jakoby oskarżony prowadził samochód normalnie, skoro doświadczenie świadka w prowadzeniu pojazdów jest niewielkie.

Podzielono opinie biegłego lekarza medycyny sądowej Z. M. dotyczące obrażeń, jakich w wyniku zdarzenia doznali R. Ś. (1) oraz M. Ś.. Biegły Z. M. posiada odpowiedni zakres wiedzy, a opinie zostały przez niego wydane po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną, co jest charakterystyczne dla ich przedmiotu. Wnioski zawarte w opiniach zostały uzasadnione w sposób przekonujący i odpowiadający zasadom opiniowania. Strony w toku postępowania opinii nie kwestionowały.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 394 §1 i §2 k.p.k. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że wina oskarżonego M. Ś. nie budzi wątpliwości oraz została w pełni udowodniona.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w W. oskarżył M. Ś. o popełnienie występku z art. 177 §1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 13 lipca 2014 roku, w W. na Alejach (...), na Moście P., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) jadąc lewym pasem ruchu Al. (...) od ul. (...), na Moście P., ok. 75 m za słupem trakcji tramwajowej TW nr (...), wskutek niedostosowania prędkości jazdy zapewniającej panowanie nad pojazdem i nie uwzględniając rzeźby terenu zjechał na prawo i uderzył w słup latarni ulicznej bez oznaczenia numerycznego przez co nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego pasażer w/w pojeździe R. Ś. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu – bez zaburzeń neurologicznych, bez mian pourazowych OUN i kości czaszki oraz urazu stawu kolanowego prawego – z ograniczeniem ruchu zgięcia w stawie z obecnością krwiaka wewnątrzstawowego z cechami uszkodzenia więzadła pobocznego piszczelowego, co skutkowało doznaniem przez R. Ś. (1) naruszenia czynności narządu ruchu na okres powyżej dni siedmiu.

Oskarżony M. Ś. jest pełnoletni, a sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość jego poczytalność w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony nigdy nie leczył się psychiatrycznie, psychologicznie, odwykowo, czy neurologicznie, a także nie doznał żadnych urazów, czy też nie przyjmuje środków, które mogłyby wpływać na jego poczytalność (vide wyjaśnienia oskarżonego M. Ś., k. 86v).

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy i zaprezentowana powyżej jego ocena pozwalają na stwierdzenie, że oskarżony M. Ś. znajdując się w normalnej sytuacji motywacyjnej i mając pełną swobodę zachowania się zgodnego z przepisami prawa karnego, normy te naruszył, popełniając przestępstwo stypizowane w art. 177 §1 k.k.

Zachowanie penalizowane przepisem art. 177 §1 k.k. ma charakter dwuczłonowy. Pierwszy polega na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, drugi sprowadza się do spowodowania skutków, o jakich mowa w art. 177 §1 k.k., to znaczy spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres przekraczający siedem dni. Przedmiotem ochrony czynu zabronionego stypizowanego treścią art. 177 k.k. jest bezpieczeństwo w komunikacji, a ściślej bezpieczeństwo ruchu lądowego pojazdów mechanicznych, a tym samym bezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób uczestniczących w tym ruchu. Jest ono przestępstwem powszechnym w tym sensie, że jego sprawcą może być każdy uczestnik ruchu drogowego, do którego adresowane są zasady bezpieczeństwa obowiązujące w danej dziedzinie.

Ruch lądowy jest to ruch odbywający się we wszelkich miejscach, w których możliwy jest ruch pojazdów i pieszych. Są to zarówno drogi publiczne, strefy zamieszkania, jak i drogi poza drogami publicznymi, dostępne dla ruchu pojazdów. Ruch lądowy obejmuje również ruch drogowy odbywający się na drogach publicznych, do których należą drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych; tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 460 z późn. zm.), co wprost wynika z treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 z późn. zm.; zwana dalej prawem o ruchu drogowym).

Zgodnie z art. 2 pkt 6 prawa o ruchu drogowym, częścią drogi przeznaczoną do ruchu pojazdów jest jezdnia, co oznacza, że wszelkie reguły poruszania się po jej powierzchni reguluje przedmiotowa ustawa.

Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym są regułami, które w oparciu o wiedzę i doświadczenie określają sposób korzystania ze wskazanej dziedziny ruchu, sprowadzający związane z tą dyscypliną ryzyko dla życia lub zdrowia człowieka do stopnia społecznie tolerowanego. Przestrzeganie tych reguł minimalizuje zagrożenie bezpieczeństwa do granic, w których bardziej wartościowe od zagrożenia są korzyści społeczne płynące z możliwości korzystania z ruchu. Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym ujęte zostały w przepisach określających porządek poruszania się po szlakach komunikacyjnych i zachowania się w typowych sytuacjach. Obok reguł skodyfikowanych, na zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym składają się również reguły nieskodyfikowane, niewynikające z przepisów, lecz właśnie z istoty bezpieczeństwa w ruchu.

Zasady te obowiązują w jednakowym stopniu, chociaż w różnym zakresie, wszystkich uczestników ruchu komunikacyjnego, a więc nie tylko kierujących pojazdami mechanicznymi. Podporządkować się im muszą zarówno kierowcy zawodowi, jak i amatorzy, dorośli i małoletni, rowerzyści i kierujący pojazdami zaprzęgowymi, a także piesi.

Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym może być zarówno umyślne, jak i nieumyślne. Umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa zachodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, nieumyślne zaś, gdy dokonanie określonego manewru jest wynikiem błędnej oceny sytuacji istniejącej w ruchu.

O ile naruszenie obowiązującej zasady bezpieczeństwa ruchu lądowym może być umyślne albo nieumyślne, o tyle skutek wypadku w postaci uszkodzenia ciała lub śmierci innej osoby zawsze objęty jest winą nieumyślną.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, iż jedna z podstawowych reguł prawa o ruchu drogowym obliguje kierującego pojazdem, do należytej obserwacji drogi oraz prowadzenia pojazdu z prędkością bezpieczną, to jest zapewniającą panowanie nad pojazdem (art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym).

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, oskarżony bezpośrednio przed wypadkiem prowadził pojazd w ruchu lądowym – po drodze publicznej, czyli na Alejach (...). W tym czasie była noc i padał deszcz. M. Ś. nie miał doświadczenia w prowadzeniu pojazdu podczas cięższych warunków drogowych - deszczu, a także w porze nocnej. Nie znał trasy, którą się przemieszczał i ukształtowania terenu, to jest jezdni. Gdyby oskarżony zachował ostrożność, nie rozpraszał uwagi, co sam szczerze przyznał i należyście obserwował drogę przed pojazdem oraz w jego otoczeniu to z pewnością spostrzegłby zmianę ukształtowania pasa ruchu, którym się poruszał. Tym samym M. Ś. naruszył przedstawioną powyżej zasadę prawa o ruchu drogowym, nakazującą prowadzenie pojazdu z prędkością zapewniającą panowanie nad nim oraz obserwację drogi przed pojazdem. Tego rodzaju sytuacja stwarzała zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Na skutek nieumiejętnej reakcji, nieadekwatnej do zaistniałej sytuacji, to jest zbyt mocnego kręcenia kierownicą samochód wpadł w poślizg oraz uderzył w słup latarni ulicznej.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną treścią art. 3 ust. 1 prawa o ruchu drogowym każdy użytkownik drogi ma obowiązek zachowania ostrożności (tak: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 roku, w sprawie V KZP 2/74, opublikowana w OSNKW 1975/3 – 4/33; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1976 roku, w sprawie VI KRN 135/76, opublikowana w OSNKW 1976/10 – 11/130).

Kierujący pojazdem M. Ś. prowadził pojazd w sposób niebezpieczny, skoro nie uwzględnił braku doświadczenia w prowadzeniu pojazdu, po nieznannej mu trasie, w nocy oraz podczas opadów deszczu. Pomimo tego prowadząc samochód marki F. (...) przekroczył, chociaż nieznacznie dopuszczalną prędkość. Jak zostało ustalone, gdyby M. Ś. prowadził pojazd z prędkością zapewniającą panowanie nad nim i należyście obserwował drogę nie zostałby zaskoczony ukształtowaniem terenu – pasa ruchu, zachowałby się w sposób odpowiadający rzeźbie drogi i nie zareagowałby nerwowo kręcąc kierownicą, co przy zbyt dużej prędkości doprowadziło do wpadnięcia w poślizg na śliskiej drodze.

Reasumując, kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. Ś. nie zachował należytej ostrożności nie dostosował sposobu prowadzenia pojazdu do pory dnia, warunków meteorologicznych, braku doświadczenia, a także niezajomości trasy. Skutkiem naruszenia tych reguł był poślizg prowadzonego przez niego pojazdu i uderzenie w latarnię uliczną.

Analizując zebrany materiał dowodowy sąd powziął przekonanie, że M. Ś. prowadził pojazd beztrosko, nieuważnie i nie koncentrował się na bieżącej ocenie sytuacji, co w rezultacie nie pozwoliło mu odpowiednio zareagować na zaistniałą sytuację drogową.

Stwierdzić należy, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niezachowanie należytej ostrożności, prowadzenie pojazdu bez należytej obserwacji drogi oraz z prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem, czyli niedostosowania prędkości do własnych umiejętności oraz warunków drogowych i ukształtowania terenu.

Drugi człon karalnego zachowania sprawcy występku z art. 177 §1 k.k. polega na spowodowaniu skutków, o których mowa w treści tego przepisu, czyli naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej siedmiu dni, poprzez spowodowanie wypadku komunikacyjnego, przy czym naruszenie czynności narządów ciała albo rozstrój zdrowia muszą wystąpić przynajmniej u jednej osoby, nie licząc sprawcy.

Przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 roku, w sprawie V KKN 303/97, opublikowany w OSNKW 1998/11 – 12/50). Spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 roku, w sprawie III KKN 231/98, opublikowany w OSNKW 2000/5 – 6/45).

W niniejszej sprawie oskarżony M. Ś. naruszył obowiązującą regułę zachowania szczególnej ostrożności, o czym była mowa wyżej i spowodował skutek w postaci obrażeń ciała pasażera R. Ś. (1), określony w art. 157 §1 k.k., co jednoznacznie potwierdziła treść opinii. R. Ś. (1) doznał w wyniku wypadku wstrząśnienia mózgu oraz urazu stawu kolanowego prawego z krwiakiem wewnątrzstawowym powodującym ograniczenie ruchu zgięcia, co stanowiło naruszenie czynności narządu ruchu i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. Gdyby nie niezastosowanie się do wymienionych wyżej obowiązków, do wypadku by nie doszło. Bez wątplenia pomiędzy naruszeniem przez oskarżonego wspomnianych wyżej zasad bezpieczeństwa, a zaistniałym wypadkiem istnieje związek przyczynowy. Nie można przecież nie powiązać zaistniałego zdarzenia z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów prawa o ruchu drogowym. M. Ś. wytworzył stan zagrożenia, a w konsekwencji doprowadził do poślizgu i uderzenia prowadzonego przez niego pojazdu w słup latarni ulicznej i odniesieniem przez pasażera obrażeń ciała określonych przepisem art. 177 §1 k.k. przy posiłkowym zastosowaniu art. 157 §1 k.k. Przyjmuje się, iż spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy rzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności.

Oskarżony miał obiektywną możliwość zachowania się zgodnego z prawem, a pomimo tego zdecydował się na nierespektowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W ocenie sądu, jak już o tym była mowa, oskarżony M. Ś. umyślnie wystąpił przeciwko wspomnianym regułom. Wniosek ten wyprowadzony zostaje dlatego, że stwierdzono, iż oskarżony postępował świadomie wbrew nakazom, których nierespektowanie stanowiło przyczynę zdarzenia, aczkolwiek niewątpliwie nie miał zamiaru spowodowania opisanego wyżej skutku.

W realiach niniejszej sprawy nie ma więc żadnych wątpliwości, co do tego, iż swoim działaniem oskarżony M. Ś. zrealizował dyspozycję art. 177 §1 k.k. Ustalając zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego sąd uwzględnił okoliczności przedmiotowe związane ze zdarzeniem, takie jak warunki drogowe oraz stan techniczny pojazdu, który M. Ś. prowadził. Sąd uwzględnił również subiektywne elementy podmiotowej zdolności sprawcy do przypisania mu winy, takie jak zdolność M. Ś. do spostrzeżenia i określenia granic zagrożenia dla dobra prawnego, jego wiedzę, umiejętności i doświadczenie niezbędne do prawidłowego i bezpiecznego uczestniczenia w ruchu drogowym.

Nie sposób podzielić opisu zachowania oskarżonego zaproponowanego przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia dlatego też z przyczyn wyżej wskazanych wyżej dokonano korekty opisu czynu przypisanego oskarżonemu M. Ś. uznając go za winnego tego, że w dniu 13 lipca 2014 roku, w W. na Alejach (...), województwa (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierował samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie posiadając przy sobie wymaganych dokumentów, a jadąc Mostem P. na skutek nienależytej obserwacji drogi i prowadzenia pojazdu z prędkością niezapewniającą panowania nad nim oraz niedostosowania prędkości do warunków ruchu drogowego i ukształtowania terenu doprowadził do poślizgu, w efekcie którego zjechał na prawo i uderzył w słup latarni, skutkiem czego pasażer w/w pojeździe R. Ś. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz urazu stawu kolanowego prawego z krwiakiem wewnątrzstawowym powodującego ograniczenie ruchu zgięcia w stawie skutkujących naruszeniem czynności narządu ruchu i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 k.k. oraz art. 53 §1 i §2 k.k. oraz art. 54 §1 k.k. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie uznał, że adekwatną dla oskarżonego M. Ś. za popełnienie przestępstwa karą, będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Kara ta została wymierzona według własnego uznania, z baczeniem na to, by była ona orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę, przy czym górną jej granicę wyznaczał stopień zawinienia, a dolną potrzeby prewencji ogólnej.

Jednocześnie w polu widzenia sądu pozostawało to, by orzeczona kara nie przekroczyła stopnia winy, który uznano za wysoki. Oskarżony jest osobą dostatecznie dojrzałą, nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające winę, czy też ją umniejszające, a ponadto ma on zdolność rozpoznania obowiązujących w społeczeństwie norm i pełną świadomość, co do zachowań zakazanych.

Orzeczona kara uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznano za znaczny.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu wzięto pod uwagę, stosownie do przepisu art. 115 §2 k.k., działanie oskarżonego przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Rozmiary szkody wyrządzonej przez oskarżonego nie należą do znacznych, o ile weźmie się pod uwagę obrażenia, jakich w wyniku zdarzenia doznał R. Ś. (1). Rzecz jednak w tym, że szkoda grożąca na skutek niezachowania przez oskarżonego należytej w danych okolicznościach ostrożności do znacznych już należała. Oskarżony prowadził pojazd pomimo nieposiadania dokumentu wymaganego do jego prowadzenia. Prowadząc samochód M. Ś. nie uwzględniał swoich umiejętności i braku doświadczenia. W takiej sytuacji prowadził samochód w nocy, podczas deszczu i po nieznannej trasie z prędkością, która nie pozwalała mu na opanowanie pojazdu w sytuacji zagrożenia, jednak przede wszystkim nie obserwował w sposób należyty drogi przed pojazdem. Uznać należy, że waga naruszonych przez sprawcę obowiązków była znaczna. Nie tylko nie prowadził pojazdu z prędkością bezpieczną, ale także nie obserwował drogi przed pojazdem. Tym samym swoim zachowaniem oskarżony naruszył bodaj podstawowe reguły ostrożności.

Niektóre z okoliczności wzięto pod uwagę nie tylko przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, ale również przy wymiarze kary, stosownie do treści przepisu art. 115 §2 k.k. i art. 53 §2 k.k., a mianowicie rodzaj i stopień naruszenia cięższych na sprawcy obowiązków, o czym była już mowa powyżej.

W polu widzenia sądu przy wymiarze kary pozostawał także sposób zachowania się sprawcy, który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyraził skruchę oraz – co niezwykle istotne – przeprosił pokrzywdzonego. Decydujący był także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, a także właściwości i warunki osobiste M. Ś..

W polu widzenia sądu pozostawało również to, że oskarżony jest sprawcą młodocianym, a więc – zgodnie z definicją ustawową zawartą w art. 115 §10 k.k. – w chwili popełnienia czynu nie ukończył 21 lat, a w chwili orzekania w pierwszej instancji nie ukończył 24 lat.

W tej sytuacji wymiar kary musiał uwzględniać regulacje zawarte w przepisie art. 54 §1 k.k.

Przepis ten, wbrew pozorom, nie wyraża dyrektywy pobłażliwego traktowania sprawców młodocianych, ale powinność dokonania oceny winy odmiennie niż w przypadku sprawcy dorosłego (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 5 września 2002 roku, w sprawie II AKa 79/02, opublikowany w OSA 2004/5/32; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 maja 2002 roku, w sprawie II AKa 95/02, opublikowany w Krakowskich Zeszytach Sądowych 2002/10/68, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 marca 2001 roku, w sprawie II AKo 24/01, opublikowany w Krakowskich Zeszytach Sądowych 2002/5/52).

Przy karaniu młodocianego należy kierować się przede wszystkim tym, by skazanego wychować (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 listopada 2012 roku, w sprawie II AKa 184/12, opublikowany w bazie orzeczeń Lex Nr 1264353) i wdrożyć do przestrzegania porządku prawnego, w związku z czym wiodącym czynnikiem stają się warunki i właściwości sprawcy. Młodociany to człowiek o osobowości nie w pełni ukształtowanej, o niewielkim

zasobie doświadczenia życiowego, podatny na ujemne wpływy (tak też: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 roku, w sprawie II AKA 184/03, opublikowanym w Krakowskich Zeszytach Sądowych 2003/9/18 oraz w wyroku z dnia 15 stycznia 2003 roku, w sprawie II AKA 357/02, opublikowanym w Krakowskich Zeszytach Sądowych 2003/3/39). Same względy wychowawcze nie wykluczają funkcji represyjnej kary (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 6 listopada 2012 roku, w sprawie II AKA 207/12, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex Nr 1238633).

Mając to w polu widzenia sąd dokonując wymiaru kary miał na względzie to, by oskarżony został wychowany na skutek odpowiednio wymierzonej mu kary, a zatem by z jednej strony nie popełnił ponownie przestępstwa, a z drugiej strony zdał sobie sprawę z nagannych skutków swojego zachowania, tak by w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. Oskarżony, jako sprawca młodociany jest podatny na ujemne wpływy osób, a mając na uwadze nieukształtowaną osobowość i niewielki zasób doświadczenia życiowego należało przyjąć, że tylko kara w odpowiedniej wysokości będzie skutkowałą przywróceniem go do społeczeństwa w sposób umożliwiający jego w nim funkcjonowanie.

Bezspornie oskarżony do chwili zdarzenia w sposób bezkonfliktowy funkcjonował w społeczeństwie, a zachowanie się M. Ś. po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza dowiadывanie się o stan zdrowia pokrzywdzonego musiał znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednio niższym wymiarze kary. Wymierzając karę uwzględniono również to, że M. Ś. w wyniku zdarzenia także doznał obrażeń i przebywał w szpitalu.

Dodatkowo przyznanie się przez oskarżonego do winy zawsze stanowi okoliczność łagodząca, ponieważ świadczy o przejawieniu przez oskarżonego krytycznej autorefleksji. Podobnie przeproszenie pokrzywdzonego jest wyrazem przeżyć wewnętrznych sprawcy, jego stosunku do zachowania, za które przeprasza i ubiega się o przebaczenie pokrzywdzonego.

Równie istotne stało się wyrażenie przez oskarżonego szczerej skruchy i żalu. W polu widzenia sądu pozostawało przebaczenie przez pokrzywdzonego, co potraktowano jako doniosłą okoliczność łagodzącą, która likwiduje jednostkową krzywdę.

Brak uprzedniej karalności nie mógł z racji wieku oskarżonego zostać potraktowany, jako okoliczność łagodząca. M. Ś. jest człowiekiem bardzo młodym, co za tym idzie przedwczesne byłoby wyprowadzenie wniosku o nienagannym sposobie jego życia.

Cały szereg wskazanych wyżej okoliczności doprowadził do sytuacji, w której nie sposób było warunkowo umorzyć niniejszego postępowania, chociaż tylko z tego powodu, że stopień zawinienia i stopień społecznej szkodliwości czynu nie są nieznaczące. Stąd sąd rozważając możliwość warunkowego umorzenia postępowania i dostrzegając zarówno postawę oskarżonego, jak i zaistnienie pozostałych przesłanek określonych przepisem art. 66 §1 k.k. na warunkowe umorzenie postępowania nie mógł przystać.

Wobec oskarżonego M. Ś. orzeczono, na podstawie art. 42 §2 k.k., środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku.

Orzekanie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów ma na celu wykluczenie z ruchu drogowego osób, które swoim działaniem wykazały, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji.

Zgodnie z przepisem art. 42 §1 k.k. sąd może orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

Zakres zakazu prowadzenia pojazdów powinien, przede wszystkim, odnosić się do pojazdu, z prowadzeniem którego łączyło się naruszenie bezpieczeństwa w komunikacji.

Mając to na uwadze wobec oskarżonego M. Ś. orzeczono środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

W polu widzenia sądu pozostawało to, że oskarżony pomimo braku wymaganych dokumentów zdecydował się na prowadzenie pojazdu z prędkością wyższą aniżeli dopuszczalna, a przede wszystkim taką, która nie zapewniała mu możliwości panowania nad prowadzonym pojazdem. Pomimo braku doświadczenia prowadził pojazd w sposób nieuważny i nieostrożny, w trakcie opadów deszczu, w porze nocnej. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył fundamentalne dla bezpieczeństwa ruchu drogowego zasady, to jest prowadzenia pojazdu z prędkością bezpieczną oraz należytej obserwacji drogi przed pojazdem. M. Ś. nie uwzględnił przy tym swojego rozproszenia oraz braku doświadczenia. Sprawca zlekceważył obowiązujące zasady bezpieczeństwa, przy czym postąpił nie tylko nierozważnie, ale przede wszystkim wykazał się brakiem odpowiedzialności, jakże niezbędnej w sytuacji, w której się znajdował.

W związku z tym sąd przyjął, że za zagrożenie bezpieczeństwa adekwatnym okresem zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów, a więc wyłączenia sprawcy z ruchu, będzie okres roku.

W ocenie sądu przez okres ten oskarżony nie mogąc uczestniczyć w ruchu drogowym, jako kierujący pojazdami mechanicznymi będzie miał możliwość nabrania odpowiedzialności. Ponadto orzeczonego środka karny zmusi M. Ś. do bezwzględnie przestrzegania zasad bezpieczeństwa w przyszłości oraz przekona wszystkich uczestników ruchu do bezdyskusyjnego podporządkowania się ustanowionym zasadom.

Konsekwencją orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych było zobowiązanie oskarżonego M. Ś., na podstawie art. 43 §3 k.k., do zwrotu dokumentów uprawniających do prowadzenia pojazdów mechanicznych, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że do chwili wykonania tego obowiązku okres, na jaki orzeczono zakaz nie biegnie.

W ocenie sądu wymierzona w ten sposób kara oraz środek karny powinny odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczona kara oraz środek karny winny skłonić oskarżonego do ponownej analizy jego zachowania i zapobiec jego powrotowi do przestępstwa oraz wzmocnić w oskarżonym poczucie odpowiedzialności za penalizowane przepisami zachowanie.

W zakresie prewencji ogólnej orzeczona kara i środek karny uświadomią społeczeństwu, iż popełnienie przestępstwa z art. 177 §1 k.k. wiąże się z adekwatną, chociaż nie nadmiernie surową reakcją wymiaru sprawiedliwości, która obejmuje nie tylko wymierzenie kary, ale także środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, oczywiście w sytuacji, w której oskarżony popełnia przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

Mając na uwadze dodatnią prognozę kryminologiczną dotyczącą oskarżonego zdecydowano się na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata, to jest minimalny okres w przypadku sprawcy młodocianego.

Dodatnią prognozę kryminologiczną ustalono na podstawie wywiadu środowiskowego (vide k. 91), z którego wynika, że M. Ś. prawidłowo funkcjonuje w środowisku lokalnym.

Ustalając okres próby na 3 lata sąd kierował się tym, by okres ten zapewniał skuteczne wychowawcze oddziaływanie na skazanego, a jednocześnie wymógł na nim zachowanie zgodne z normami prawa. Okres próby umożliwi także zweryfikowanie trafności postawionej w stosunku do oskarżonego dodatniej prognozy kryminologicznej.

Wobec tego, że oskarżony M. Ś. jest sprawcą młodocianym oddano go pod dozór kuratora, i to pomimo tego, że nie został on skazany za przestępstwo umyślne. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kierował się tym, że oskarżony, jak ustalono umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a co za tym idzie, mając także w polu widzenia wiek M. Ś. zasadne jest poddanie go dozorowi, by mieć pewność, że będzie prawidłowo funkcjonował w społeczeństwie i wdrażał się do przestrzegania obowiązujących zasad w sposób bezwarunkowy.

Mając na uwadze fakt warunkowego zawieszenia wykonania oskarżonemu M. Ś. kary pozbawienia wolności sąd wymierzył mu, na podstawie art. 71 §1 k.k., grzywnę w rozmiarze 150 stawek dziennych z ustaleniem jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Wysokość grzywny orzeczonej obok kary pozbawienia wolności dostosowana jest do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu M. Ś. w wyroku, a nadto uwzględnia jego sytuację majątkową.

Stwierdzić należy, że wymiar grzywny orzekanej na podstawie art. 71 §1 k.k. powinien być także w zasadzie proporcjonalny do orzekanej kary pozbawienia wolności. Wobec skorzystania przez sąd z możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, grzywna stanowi w istocie jedyną realną dolegliwość pozwalającą odczuć oskarżonemu M. Ś. materialnie naganność postępowania, więc również w oparciu o ten fakt ustalono jej wysokość, przy czym liczba stawek dziennych uwzględnia społeczną szkodliwość zarzuczonego, a w wyroku przypisanego oskarżonemu czynu, a wysokość stawki dziennej ustalona została przy uwzględnieniu możliwości finansowych oskarżonego.

W realiach niniejszej sprawy orzeczona grzywna będzie de facto jedyną faktyczną dolegliwością związaną ze skazaniem oskarżonego za popełnione przestępstwo, nie można bowiem, a priori, zakładać, że dojdzie do zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego, co do którego, przynajmniej na etapie rozpoznania sprawy i wyrokowania, istniała dodatnia prognoza kryminologiczna.

Stosownie do treści art. 626 §1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu.

Na koszty sądowe składają się opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, w myśl art. 616 §2 pkt 1 i 2 k.p.k.

W niniejszej sprawie opłata od orzeczonej kary pozbawienia wolności wynosi 120 złotych, stosownie do treści art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm., zwana dalej ustawą o opłatach w sprawach karnych). Opłata od grzywny wynosi, zgodnie z treścią art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, 10 procent od kwoty wymierzonej grzywny, a zatem w niniejszej sprawie 300 złotych. Reasumując, łącznie opłata od orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz grzywny wynosi 420 złotych.

W wyroku nieprawidłowo określono wysokość opłaty na kwotę 480 złotych.

Na wydatki w niniejszej sprawie składają się:

- na podstawie art. 618 §1 pkt 1 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) ryczałt za doręczenia w wysokości łącznie 40 złotych, odrębnie za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed sądem;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 10 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 roku w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. Nr 151, poz. 1468) koszty związane z uzyskaniem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 50 złotych;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 9 k.p.k. należności związane z wydaniem opinii przez biegłego z zakresu medycyny;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 12 k.p.k. ryczałt kuratora sądowego za przeprowadzenie wywiadu środowiskowego.

Łącznie wydatki w niniejszej sprawie wynoszą 164 złote 95 groszy i taką kwotę zasądzono od oskarżonego M. Ś..

Nie ustalono istnienia okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie przepisu art. 624 §1 k.p.k. i to pomimo tego, że oskarżony pozostaje na utrzymaniu rodziców. W ocenie sądu nie istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną i majątkową.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.